



Białoruś sprawdziła swoje siły zbrojne

Anna Maria Dyner

Ćwiczenia Zachodniego Dowództwa Operacyjnego zakończyły ponaddwumiesięczny test gotowości bojowej białoruskiej armii. Był to najdłuższy i najszerzej zakrojony sprawdzian w ostatnich latach, a część działań była – po raz pierwszy – zlecona i bezpośrednio nadzorowana przez samego Aleksandra Łukaszenkę. Był to wyraźny sygnał militarny skierowany do państw wschodniej flanki NATO oraz Ukrainy. Sojusz powinien uważnie śledzić zmiany zachodzące w białoruskiej armii, która w przypadku agresji na Europę może pełnić większą rolę niż tylko wsparcia dla rosyjskich sił zbrojnych.

Przebieg manewrów. Niezapowiedziany sprawdzian stanu gotowości bojowej białoruskich sił zbrojnych był podzielony na dwie formalnie niezależne, ale faktycznie powiązane ze sobą części. Pierwsza rozpoczęła się 16 stycznia br. z rozkazu Łukaszenki, który z pominięciem Ministerstwa Obrony polecił jej przeprowadzenie sekretarzowi Rady Bezpieczeństwa Białorusi i sprawował nad nią bezpośredni nadzór. Druga została zainaugurowana 26 stycznia zgodnie z planami Ministerstwa Obrony i Sztabu Generalnego, co wpisywało się w tradycyjne rozpoczęcie zimowego sezonu poligonowego na Białorusi. Tym samym tegoroczny sprawdzian miał zdecydowanie bardziej kompleksowy charakter i trwał o wiele dłużej niż podobne aktywności organizowane w latach poprzednich. Obie części były podzielone na etapy, a każda jednostka ćwiczyła wedle własnego scenariusza, który otrzymywała w momencie rozpoczęcia działań. Część nadzorowana przez Łukaszenkę koncentrowała się głównie na testowaniu (również w konfrontacji z adwersarzem) jednostek zmechanizowanych, inżynieryjnych, obrony przed skażeniami nuklearnymi, chemicznymi i biologicznymi oraz przeciwlotniczych wojsk raketowych. Działania obejmowały także współpracę z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, a jako potencjalny przeciwnik wykorzystane zostały podległe temu resortowi Wojska Wewnętrzne. Natomiast ćwiczenia nadzorowane przez Ministerstwo Obrony miały o wiele szerszy charakter i zaangażowały jednostki zmechanizowane, artyleryjskie, łączności, obrony powietrznej, walki radioelektronicznej (WRE), systemów

bezzałogowych, siły operacji specjalnych, przeciwlotnicze wojska raketowe oraz lotnictwo. Tym samym przetestowane zostały niemal wszystkie białoruskie jednostki wojskowe. W czasie drugiego etapu tej części manewrów, który rozpoczął się 16 lutego, została sprawdzona również zdolność do formowania obrony terytorialnej oraz sił samoobrony. W jego trakcie na szeroką skalę powołano rezerwistów bez ich uprzedniego zawiadomienia.

Obie części sprawdzianu zakończyły przeprowadzone w dniach 19–25 marca ćwiczenia Zachodniego Dowództwa Operacyjnego, których scenariusz zakładał zatrzymanie uderzenia przeważających sił przeciwnika. Wzięły w nim udział głównie jednostki zmechanizowane (z istotnym komponentem pancernym), artyleryjskie, inżynieryjne, WRE, systemów bezzałogowych oraz siły operacji specjalnych. Program ćwiczeń zakładał także przetestowanie sposobu formowania [obrony terytorialnej](#).

Jednym z najważniejszych oficjalnych celów ćwiczeń była implementacja wniosków płynących dla Białorusi z wojny w Ukrainie. Dlatego szczególny akcent został położony na wykorzystanie bezzałogowców, systemów obrony powietrznej i rozpoznanie. Choć oficjalnie były to jedynie ćwiczenia jednostek białoruskich, najprawdopodobniej wzięły w nich udział szkoleniowcy z Rosji.

Sprawdzian stanu gotowości bojowej był szeroko relacjonowany w białoruskich oficjalnych mediach. Towarzyszyły mu także liczne narady u Łukaszenki oraz odprawy i spotkania informacyjne, m.in. dla wojskowego

korpusu dyplomatycznego. Sposób komunikowania o ćwiczeniach był tym samym znacząco inny niż w poprzednich latach, przede wszystkim po pełnoskalowej rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Było to wyraźnym sygnałem polityczno-wojskowym skierowanym w stronę państw NATO i Ukrainy, świadczącym o zmianie polityki białoruskich władz, które chciały zaprezentować rosnące zdolności ofensywne armii.

Kontekst ćwiczeń. Niezapowiedzianemu sprawdzianowi stanu gotowości bojowej białoruskich sił zbrojnych towarzyszył szereg działań o charakterze hybrydowym, prowadzonych głównie na granicy z Polską i Litwą, w tym liczne wloty balonów przemysłowych, co dodatkowo zwiększało napięcie w regionie.

Od początku roku białoruskie władze prowadziły [rozmowy z USA](#) w sprawie przygotowań do zwolnienia 250 więźniów politycznych, w zamian za co USA zdecydowały się na zniesienie sankcji wobec części sektora finansowego oraz firm produkujących i eksportujących nawozy potasowe. Działania te wzbudziły jednak obawy, że białoruskie władze będą chciały wykorzystać negocjacje i pośrednictwo USA do zwiększenia presji na Litwę, aby zniosła część sankcji, w tym przywrócić dostęp do portu w Kłajpedzie, który przed 2020 r. był kluczowy dla eksportu produktów białoruskiego sektora petrochemicznego.

W trakcie manewrów odbył się też szereg dwustronnych spotkań rosyjsko-białoruskich, spośród których najważniejsze było posiedzenie Rady Państwa Związkowego Białorusi i Rosji – 26 lutego. Zostało ono poświęcone przede wszystkim programom integracji, ale ich rezultaty przedstawione podczas posiedzenia – dotychczas wdrożono 40% projektów (125 z 310) – wskazują, że najprawdopodobniej nie uda się zrealizować planu na lata 2024–2026. Mimo to Łukaszenka i Władimir Putin omówili możliwe działania na lata 2027–2029, które mają skupić się na budowaniu technologicznej suwerenności Państwa Związkowego. W kontekście planowanych zadań uwagę zwracają projekty koncentrujące się na infrastrukturze transportowej, zwłaszcza kolejowej, m.in. na linii Moskwa–Mińsk, która może być wykorzystana do celów wojskowych. Formalnie w białorusko-rosyjskich rozmowach nie odnoszono się do pogłębiania integracji w obszarze bezpieczeństwa, ale jest to efektem i tak niemal pełnej integracji wojskowej obu państw.

Tak kompleksowy sprawdzian stanu gotowości bojowej białoruskiej armii można też odebrać jako reakcję na pogarszające się stosunki z Ukrainą. 18 lutego br. ukraińskie władze nałożyły sankcje osobiste na Łukaszenkę w odpowiedzi na rozmieszczenie na Białorusi stacji wspomagających sterowanie dronami, co pozwoliło Rosji na nasilenie ataków na północną Ukrainę. Ukraińskie władze wskazują też na istotne zaangażowanie białoruskich przedsiębiorstw we współpracę z rosyjskim przemysłem zbrojeniowym, co jest jednym z najważniejszych elementów wsparcia, jakiego Białoruś udziela Rosji w jej wojnie

z Ukrainą. Zmianę ukraińskiego podejścia do białoruskich władz widać też na poziomie politycznym. 26 stycznia, podczas obchodów 163. rocznicy wybuchu powstania styczniowego, Wołodymyr Zełenski spotkał się w Wilnie z liderką białoruskiej opozycji Swiałaną Cichanouską i zaprosił ją do złożenia wizyty w Kijowie. W ten sposób Ukraina będzie chciała zapobiec ewentualnej poprawie stosunków części państw europejskich z białoruskim reżimem. Ukraińskie władze podkreślają przy tym, że znoszenie sankcji wobec Białorusi będzie sprzyjało Rosji i wspierało jej wysiłek wojenny.

Wnioski dla Polski i NATO. Przetestowane podczas ćwiczeń zdolności, w tym wykorzystanie systemów bezzałogowych, WRE i obrony przeciwlotniczej jako ważnego uzupełnienia zdolności zmechanizowanych, pancernych i artyleryjskich, pokazują, że Białoruś bardzo uważnie analizuje przebieg wojny w Ukrainie i w swoich siłach zbrojnych wdraża płynące z niego wnioski. Podwójny, wcześniej niestosowany system nadzorowania ćwiczeń – przez ośrodek prezydencki i Sztab Generalny z jednej strony, a Ministerstwo Obrony z drugiej – udowadnia z kolei, że białoruskie władze chciały mieć jak najpełniejszy obraz faktycznego stanu gotowości armii i zdolności, jakimi dysponuje. Wskazuje to na możliwą zmianę sposobu wykorzystania białoruskich sił zbrojnych w wypadku konfliktu z NATO i poszerzenia ich roli o inne komponenty poza zapewnianiem wsparcia, głównie logistycznego i inżynieryjnego. O zwiększeniu znaczenia białoruskiej armii świadczą też rosnące od 2022 r. wydatki zbrojeniowe, na które Białoruś w 2025 r. przeznaczyła równowartość 1,6 mld dol., co odpowiadało 2% PKB.

Warto, aby NATO, szczególnie państwa wschodniej flanki, wyciągnęły wnioski z kierunku rozwoju białoruskich sił zbrojnych oraz ich współdziałania z innymi resortami i zdolności do szybkiej mobilizacji rezerwistów. W ramach odpowiedzi Sojusz i jego członkowie mogą natomiast zwiększyć np. liczbę ćwiczeń krajowych i sojuszniczych na wschodniej flance, których scenariusze powinny uwzględniać zmiany w sposobie działania białoruskiej armii i wnioski m.in. z wojny w Ukrainie. Istotne będzie też nie tylko kontynuowanie wsparcia dla Ukrainy, ale też wykorzystywanie jej doświadczenia i zdolności, przede wszystkim do neutralizacji systemów bezzałogowych, które w coraz większej liczbie są [wykorzystywane](#) przez Białoruś i Rosję.

BIULETYN PISM

Zidentyfikowane jednostki wykorzystane w ramach sprawdzianu przeprowadzonego z rozkazu Łukaszenki	Zidentyfikowane jednostki wykorzystane w ramach sprawdzianu przeprowadzonego przez Ministerstwo Obrony
19. Samodzielna Gwardyjska Brygada Zmechanizowana 72. Gwardyjskie Centrum Szkoleń 2. Brygada Inżynieryjna 8. Brygada Obrony ABC Wojska Wewnętrzne (podległe MSW)	38. Samodzielna Gwardyjska Brygada Desantowo-Szturmowa 6. Samodzielna Gwardyjska Brygada Zmechanizowana 11. Samodzielna Gwardyjska Brygada Zmechanizowana 111. Gwardyjska Brygada Artyleryjska 103. Witebska Samodzielna Brygada Powietrzno-Desantowa 19. Samodzielna Gwardyjska Brygada Zmechanizowana 120. Gwardyjska Brygada Zmechanizowana 5. Brygada Przeznaczenia Specjalnego 62. Pułk Przeciwlotniczych Wojsk Rakietowych 337. Pułk Przeciwlotniczych Wojsk Rakietowych 48. Samodzielny Batalion WRE 8. Brygada Radiotechniczna 231. Brygada Artyleryjska 116. Gwardyjska Baza Lotnictwa Szturmowego 61. Baza Lotnictwa Myśliwskiego 927. Centrum Przygotowania i Użycia Bezzałogowych Systemów Lotniczych